

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 24go MARCA ROKU 1807 we WTOREK.

Stosując się do zalecenia Kommissyi Rządzącej względem przełożeń obywatelskich, tyczących się Pospolitego Ruszenia, do Dyrekcyi wojennej w różnym czasie nadefianych, i teyże Kommissyi przedstawionych, mam honor donieść dziedziom i rozmaitego prawa dobr właścicielom, którzy się do mnie w tym przedmiocie proko udali, że Kommissya Rządząca zachowując naturalny porządek, postanowiła na żadne pojedyncze w tej mierze przełożenia nie odpowiadając inną drogą, jak przez Izby Administracyjne, a od tych do Dyrektora Wojny przesyłane. Co przez gazety do wiadomości publiczney podaę. — Dan w *Warszawie* dnia 24go Marca 1807.

(podpisano)

Jozef Xawe Poniatowski.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej — Izba Administracyi Publiczney departamentu Warszawskiego.

Maię doniesienie, iż frymamenty koni kradzionemi lub porzucenemi przez właścicieli i czeladz służącą z znacznym ulżeczkiem i gospodarstwa krajowego przez handlarzy Chrzęścian i Zydow ciągle się utrzymuje, następujące do Magistratu Policji wydaie urządzenie:

1) Nikt konia od wywkowego *Polskiego, Francuzkiego, Bawarskiego*, i innych kupić nie może, poki kupujący przed Kommissarzem Cyrkulowym nie dowiedzie zaświadczeniem podpisany przez Kapitana kompanii, do której sprzedający należy, i sko kon na sprzedaż będący iell prawdziwą własnością sprzedającego, a takowe zaświadczenie u Kommissarza Cyrkulowego zachowane w aktach bydź powinno.

2) Kommissarze Cyrkulowi powinni mieć

formę protokulu i schemmata od Magistratu Policji sobie przepisane, w które każdego konia kupującego codziennie zapisywać powinni, i ten protokul tak regularnie utrzymywać, aby w przypadkach iakiegokolwiek poruistwo doysć można sprzedającego i kupującego.

3) Wszelka sprzedaż, która by się temi formami nie odbyła, iell nieważna, i Policya ma moc kupującego handlarza maieyłym lub większym aresztem ukarać, takowe konie kazać zabrać, oglosiwszy zaś przez Gazety, maść, wzrost, lata, gdyby się po dwóch tygodniach właściciel nie oglosił, na ten czas na fundusz *Lazaretow Polskich* sprzedane przez Licytacyę zollaną, a właściciel już wszelkie prawo do takowych koni utraci.

Izba Administracyi publiczney zaleca również innym Magistratom Miast w *Warszawskim* Departamencie leżących, aby się do takowey uchwały stosowały. Izby zaś Powiatowe wezmą naykutecznieysze środki, aby również i po wsiach szohertwo i handel podobny nie był prowadzony. — Dzieło się w *Warszawie* na Selski w pałacu Rządowym dnia 20 Marca 1807.

Tad. Dembowski Prez.

Leszczyński Seki: Gener.

Zgodno z protokulem

Lesiewski W. W.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. — Izba Edukacyi publiczney uia domiona, iż wielu uczniow opuszczają szkoly bez otrzeżenia o tym przełożonych izkoł, w których brali nauki, i bez ządania zaświadczenia sprawowania się swego, a przeto uchylbiają pierwszych obowiązkow, których w całym ciągu dalszego zycia zaniedbywać młodziez nie

powinna; niniejsze obwieszczenie do wiadomości podaje, iż uczeń każdy wychodzący ze szkół, uwiadomić o tym Rektora szkoły swojej, i otrzymać od niego świadectwo postępków i pilności w naukach powinien będzie. — Dan dnia 17go Marca 1807.

(podpisano) *Alexander Potocki* zastępujący miejsce Prezyd:
J. Lipiński Sekr: General:

Ogłoszono tu Rozkaz dzienny Cesarzki, na mocy którego żołnierze, a nawet małe oddziały piechoty i jazdy *Francuzkiej*, przebywające bez upoważnienia po wsiach w departamentach na lewym brzegu *Wisty*, mają się nstychmiały udać do swoich korpusów. Każdy żołnierz lub oddział wciągający się oddzielać, i żołdki w 24ry godziny po uwiadomieniu go o tym rozkazie, nie wyruszył ze wsi, i nie udał się do *Torunia*, będzie ogłoszony za tchorza i podiego, ma być poymany i dostawiony, z którym obeydzie się zwierzchność wojskowa, iako z zbiegiem od korpusu. — Rozkaz ten nakazano Izbowi administracyjnym *Warszawskiej* i *Poznańskiej* rozdrukować i do rządcew wszystkich wsi rozelać, aby go włozeżgom pokazywali. Przykazano także tym rozkazem wyzdrowiałym żołnierzom, aby się udali do *Depot*; z 1go korpusu do *Christburga*; z 2go do *Gilgenburga*; z 3go do *Saalfeld*; z 4go do *Pultuska*; a z 5go do *Deppen*.

Na wyrażne zalecenie JW. Generała Senatora *Gowion* Gubernatora tutejszego, wydał wczoraj Magistrat miasta *Warszawy* rozkaz do wszystkich mieszkańców, ażeby dnia wczorayszego z rana stawili się u W. Komendanta Placu ci Obywatele, u których Officerowie *Francuzcy* mieszkają, i podali na piśmie imiona tychże Officerow, łopień ich, i korpus, do którego należą, a to pod karą na niedbłych w tej mierze.

Magistrat Policji Miasta Warszawy.

Gdy kary pieniężne dotąd na przestępujących Rzeźników i Piekarzow wskazywane, nie odpowiadającemi swemu zamiarowi być się okazały; przeto Magistrat Policji Miasta stołecznego *Warszawy* do wiadomości podaje, iż każdy Rzeźnik, lub Piekarz sprzeciwiający się ustanowionej na dniu 5j Marca taxie, za pierwsze przewinienie staniem w miejscu publicznym przed kłatką w Rynku Miasta *Warszawy* z sztuką mięsa, lub bułką chleba, a za drugim do Sądu Kryminalnego, iako oszukujący publiczność i nie-

połuszny urządzeniu Zwierzchności odeślany będzie. — W *Warszawie* dnia 20 Marca roku 1807.

Na wyraźny rozkaz JW. Dyrektora Policji krajowej.

Stanisław Węgrzecki.

Vice-Prezydent.

Rozwiązanie Izby Sprawiedliwości Departamentu Warszawskiego.

Ręką Bohatyrką Najciaśniejszego *Joachima* Wielkiego Xiążęcia *Bergu* i *Kliwii* ustanowiona dla Departamentu *Warszawskiego* Najwyższa Izba Sprawiedliwości, która miała zaszczyt w Imieniu Wielkiego *NAPOLEONA* udzielać sprawiedliwości współobywatelom swoim, odebrawszy na dniu 20go Marca uchwałę Komisji Rządzącej Sąd appellacyjny ustanawiającą, swoje działania ukończyła: a JW. Hrabia *Ossoliński* Prezes Kolegów swoich, którzy do nowego układu nie weszli, pożegnał w następującej ośnowie:

Zacni, Szanowni i ukochani Kolledzy.

Z nayprzykrzejszym zapewne dla mnie samego uczuciem dopełniając włożonego na mnie od JW. Dyrektora Sprawiedliwości obowiązku, rozlania się i pożegnania z dawnym Izby naszej składem, którego światło, cnota, wiadomość prawa, poświęcenie się zupełne uludze kochanej oyczyzny, w wymierzeniu bezstronney dla każdego sprawiedliwości, zdobyły niegodzownie te miejsca, które po obcych własni zasiedli Rodacy: i odpowiadali godnie chęciom i nadziejom powszechnym z odradzającej się oyczyzny, za sprawą Wielkiego *NAPOLEONA* powziętym.

Do oświadczenia wam JJWW. Kolledzy tej nacyzulszej z strony mojej wdzięczności, którą za przykładne, pełne gorliwości, patriotyzmu, i czystości intencji i zdania wespół urzędowanie wasze do grobu z sobą poniosę, niewidzę potrzeby udawać się do wybrukanych wyrazow; odwołać się raczej wolę do serca mego i do opinii zacney a zgromadzonej tu Publiczności; która umiejąc zaiste cenić wraz ze mną załugi i cnoty wasze i dzielić sprawiedliwy żal i smutek z oddalenia się waszego, z miejsca tego pochodzący, szacunek pomimo tego, dla osob waszych i pamiątkę bez ochyby, naymilszą dla każdego *Polaka*, odrodzającej się oyczyzny i wkrzeszonej w narodowym języku i prawie sprawiedliwości, wraz z wspomnieniem pełnym czci i uszanowania, znamienitych cnotą

imion walszych łączyć zawsze iak nayfluźniej będzie.

Po skończonym tym głosie JW. *Maciej Wodzyński*, ieden z Konsyliarzy wychodzących, odpowiedział w wyrazach, które z czystey duszy światłego sędziego pochodząc, aż do rozrzewnienia tłumaczyły uczucia piastujących wielkazonie trudną powinność w imieniu Naywiększego z Monarchów onym poleconą.

Aloizy Orchowski, Pisarz.

Sąd appellacyjny installowanym już został.

Ofiary.

JW. Podkomorzyna *Gomolińska z Czernikowa*, złożyła 50 czerw. zł: na wsparcie lazaretu w *Łęczycy*. — Pan *Telifer*, obywatel miasta *Łęczycy* ofiarował 300 łkałek.

Osoba z *Gallicyi* wspomniana już w *Gazecie Korrespondenta* w Numerze 21, iako przyślata była na ręce JW. Jmci Pani *Lankorońskiej Kalitelsnowey Połanieckiej* złotych Pol: 300 na *Lazaret Polski*; teraz znówu nadeślata na ręce teyże, złotych Polkich 150, a to na 4ry szpitale Panien miłosiernych w *Warszawie*.

z Kalisza dnia 16 Marca.

Izba Sprawiedliwości Departamentu naszego wydała następujące obwieszczenie do obywatelów:

Deklaracyą Kommissyi Rządzącey dnia 3 Marca roku bieżącego w *Warszawie* wydaną, a Izbie naszej Sprawiedliwości Departamentu *Kaliszkiego* dnia 4 t. m. przez Dyrektora Sprawiedliwości komunikowaną, zalecone jest podnie:

Ile realnie Obywatele Departamentu Kaliszkiego bywшему rządowi Prulkiemu zapłacili kary za insurrekcyę?

Końcem iak naydokładniejszego uwiadomienia w tey mierze Władzy Rządowej obwieszcza Izba Sprawiedliwości Obywateli Departamentu swego, aby się, mający kwity lub dowody wykazujące opłacenie rzeczoney kary insurrekcyiney, z takowemi w isk nayprędzszym czasie u Izby naszej w oryginalach popisywali. Dan na felsyi Izby Sprawiedliwości w *Kaliszu* dnia 12 Marca 1807.

Kietczewski.

z Rawicza dnia 8 Marca.

Obchodzono tu dziś z naywspanialszą uroczystością święto wzniesienia Orła białego, odwiecznego herbu *Polskiego*. Wyborna muzyka dęta z wieży ratuszney o godzinie 5tey z rana obudziła prawych *Polaków* dopoświęcenia dnia tego nayfluźszym uczuciom...

Załoga i piękna kompania gwardyi municypalney, od manewrow wojskowych dzien ten zaczęły... O godzinie 10tey z rana wszystkie wyznania religiine zaczęły swe nabożeństwa; a mnostwo z okolicy prawych *Polaków* tak z dyfingwowanych oboiey płci państwa, iako i obywатели miał, tudzież włościan, zgromadziło się do kościoła Reformatów, (który, prócz rześnifego światła, jdowcipnemi emblematami i patryotycznemi napisami był upiękniony). Załoga, na której czele Wżny *Korytowski* Pułkownik z officerami regimentu, magistratem, i officerami gwardyi mieyskiej, w paradzie udali się do tegoż kościoła na wielką mszę śpiewaną przez W. *JXiędza Golinowskiego*, Proboszcza *Laszczyzna*, a *Pałterza Rawicza*, podczas której wyborna muzyka kompozycyi *Mozarta* i patryotyczne kazanie *JXiędza Definitora Maszkiewicza*, wprawiły w rozrzewnienie słuchaczów. Po mszy hymn *Te Deum* przy 6r razy wystrzeleniu na wałach z moździerzy, zakończył przedpołudniowe nabożeństwo. — Po południu o godzinie 4tey odbyła się ceremonia benedykowania Orła białego w tymże kościele Reformatów, przy równie iak rano wspaniałym oświeceniu i wyborney muzyce w asyflencyi licznie zgromadzonego duchowienstwa, obywateli i magistrata, gwardyi mieyskiej i cechów z chorągwiemi. — Po benedykcyi orłów miał mowę patryotyczną *JXiędz Definitor Maszkiewicz*, a po niej *Te Deum* i modlitwa za zbawcę narodu *Polskiego* *NAPOLEONA I.* śpiewane były. Przy wynoszeniu orłów z kościoła nieustannie z moździerzy bicie i trzy salwy z ręczney broni załogi konsyliującey w *Rawiczu* pobudziły lud do wesolych okłasków i radośnych okrzyków: *Niech żyje Niezwycięzony NAPOLEON I. Cesarz Francuzów i Król Włofki; Niech żyją Niezwyciężeni Ryccerze jego, którzy życiem swoim oyczyznę nam okupują.* Orły w naypiękniejszy asyflencyi licznie zgromadzonego państwa, magistratu, załogi i cechów niesione były, ieden od kommandanta placu W. *Kasinowskiego*, drugi od magistratu. — Przy ratuszu, na którym orzeł zwieszony bydź miał, wdzięczna muzyka z patryotyczną kantatą na okolo fyszec się dała; a wspaniała illuminacya ratusza i całego miasta naypiękniejszy widok czyniła.

Międzyinnemi dowcipnemi napisami, przed odwachem było wyobrażenie wojsk *Fran-*

czukich rozdzierające mapę Prus-Południowych, z napisem: *Sors ista Raptoris*; obok na armacie widzieć się dała mappa Polski, nad tą unosił się orzeł Francuzki, trzymający w jednej szponie orła Pruskiego, a drugą szponą rzucał pioruny za uciekającym dwoygłowym orłem Moskiewskim; po lewej stronie orła Francuzkiego, był orzeł Polski; nad tym była Opatrzność z napisem: *Praesentia ordinat, futura praevidet, praeterita recordatur*. — Później kahał Rawicki informowawszy kilkanaście koni milicji z dobrą muzyką, przy radośnych okrzykach prowadził przytomnych gości do świątyni swojej rzesisto oświeconey, gdzie się nabożeństwo za pomyślność Niezwyciężonego NAPOLEONA I. odbyło. — Nakoniec świetny bal więcej z 100 osob złożony, przez W. Korytowskiego Pułkownika dany, którego gospodynią znana zimienia, patryotyzmu i cnot W. z Wybickich Rożnowska była, równo ze dniem święto te zakończył.

z Wrocławia dnia 9 Marca.

Dnia 7go bieżącego miesiąca przybył tu Marzałek *Augreau* od Wielkiego wojska w Polsce, a nazajutrz udał się przez *Drezno* i *Frankfort* nad *Menem* w dalszą drogę do *Francji*. — Dnia 8go siechał tu z *Warszawy* *Baron Wintzingerode*, Minister Stanu *Krola Wirtemberskiego* z *Panem Wucherer* sekretarzem legacji.

z Paryża dnia 7 Marca.

Coraz się potwierdza, iż zbierające się wojsko w *Fryulu*, a mające wynosić 60,000 ludzi, jest przeznaczone do *Turcji* na posiłek temu mocarstwu przeciw *Moskwie*, i na początku *Marca* powinno już być w pogotowiu do ruszenia.

Nadeszła wiadomość z *Brest*, że 30 działowaty okręt liniowy *le Foudroyant* pod dowództwem kapitana *Henry*, a na którym znajdował się kontradmirał *Willamez*, zawinął do tego portu szczęśliwie. Generał ten, na którego eskadrze był *Xiążę Hieronim*, musiał dla burzy zawinąć do *Hawarray*. Wniósłcie jego do portu *Brestńskiego*, stanie się zapewne powodem do oskarżenia i sądenia *Admirala Angielskiego* krążącego przed tym portem, bo ani czas, ani wiatr nie były przyjaźne wniściu okrętu *le Foudroyant*. — Z 6 okrętów liniowych składających dywizyę kontradmirała *Willamez*, dwa, to jest, *le Cassard* i *le Veteran* od dawna już do *Francji* powróciły; *L'Eole* i *le*

Patriote są w jednym porcie *Zjednoczonych Stanow Ameryki*. Okręt *Impetueux* wytrzymawszy gwałtowną nawałność, w której fregata *Angielska le Chicester* i wiele innych okrętów zatoneło, rozbił się przy brzegach *Chesapeach*, ale wszyscy ludzie wyratowani zostali. Tak więc ta dywizya, która tak długo kampanią przy brzegach *Afryki*, na południu *Równika*, na morzach koło *Brazylii* i *Antyll*, tudzież na północ *Zjednoczonych Stanow*, odbyła, uszła baczności wszystkich eskadr *Angielskich* szukających iey wszędzie, i wielki cios handlowi *Angielskiemu* zadała.

Basza *Janiny* połączył się z korpusem *Generala Lauriston*.

Narachowano już 37 okrętów *Angielskich*, które się przy brzegach *Francuzkich* nad ciążną *Kaletąską* w czasie burzy dnia 18go *Lutego* rozbiły. — Dochodzą nas codziennie nowe szczegóły o szkodach i niebezpieczeństwach rządzonych. Powiadają starzy, że nigdy nie widzieli rzeki *Skaldy* tak mocno wzburzonej. — Znalezione już 171tu trupów w *Brest*, których bałwany morskie na tęczny brzeg wyrzuciły. — Wzdłuż *Skaldy* aż do *Flesyngi* szuka się teraz znaczney ilości drzewa na budowę okrętów przeznaczonogo, a należącego do wojennej marynarki *Antwerpkiej*, które burza porwała i uniosła.

Przy końcu *Lutego* nieustannie lał deszcz w tutejszey itolicy, i *Sekwana* wylała w wielu miejscach.

W dawnym *Niderlandzie* takie śniegi po wielu miejscach spadły, że po ich rozpuśczeniu się znajdowano trupów ludzki, zaspanych wprzód śniegiem. Niedaleko *Gandawy*, znalezione furmana pograżonego w śniegu z czterema końmi i wozem.

Xiążę Hassia-Philippstal, o którym mówiono, że ma przedsięwziąć wyprawę do *Królestwa Neapolitańskiego*, nie wyzdrowiał jeszcze z rany odebranej, a z tym wiadomość o wyprawie jego jest fałszywa, i wierzyć nie można, aby tak ślachetnie myślący *Xiążę* podjął się być na czele rozbojników.

Sesye Wielkiego Sanhedrynu Hebrayckiego bywają zawsze w *Poniedziałki* i *Czwartki*. Zgromadzenie to zajęte jest zatwierdzeniem odpowiedzi pierwszego zgromadzenia *Israelitow* na podane od *Rządu* zapytania, które po zatwierdzeniu stały się nieodmiennymi artykułami nauki i wiary *Hebrayckiej*. Cztery pierwsze punkta potwierdził *Wielki Sanhedryn*, to jest, względem wielożeństwa, roz-

wodu, małżeństwa i pobratymstwa z ludźmi innych wyznań. Gdy ten ostatni punkt zyskał potwierdzenie, powłeczne okłaski i okrzyki powstały. — Wprowadzono potem do sali deputowanych od *Hebrayczyków z Holandyi*, a temi są Panowie *Ajser*, doktor prawa; *Lekmon*, Doktor medycyny, i *Liedwag*. Mieli oni mowy, w których wynurzyli uwielbienie i wdzięczność dla nieśmiertelnego Bohatera, użytego od Opatrzności za narzędzie zupełnego odrodzenia liczney i wiele znaczącej klasy narodu ludzkiego. Miałobyło zgromadzeniu przychylenie się tych deputowanych do jego Religijney nauki, przybyłych z kraju, gdzie godny brat NAPOLEONA Wielkiego ustanowił zupełną równość między wszelkimi Religiami i równość polityczną między wyznawcami onychże.

Na iedney z ostatnich Sessyi Wielkiego Sanhedrynu miał mowę Pan *Avigdor*, Sekretarz, z której następujące wyiątki okazują iey cel i ducha:

« Wielka ta i szczęśliwa okoliczność, którąśmy naszemu nieśmiertelnemu winni Cesarzowi, iest także nayprzyzwoitszą do wynurzenia zupełney wdzięczności silnostropom wszystkich krajow, a mianowicie Duchownym, tak terażniejszym, iako też ich poprzednikom. Pokażmy całemu światu, żeśmy przeszłych niezczęść naszych zapomnieli, i że dobre tylko uczynki zostawiły ślady w sercach naszych nigdy niezatarte. Spodziewamy się po dzisiejszym Duchowieństwie, iż przez dobroczynny swój wpływ na Chrześcian utrzymaia do przyjemne uczucie braterstwa, które natura w każdego człowieka sercu wpoila, a moralność każdej Religii również wpaiać i utrzymywać powinna. Znacznie już oświecenie oślabiło na świecie moc przesądow, a wytepi ie do reszty coraz wzrastające światło rozumu. Dawno już owe czasy minęły, których wspomnienie przynosi hańbę ludzkości, a tuzmy sobie, że się już nigdy nie wrocą. Mieemy nadzieię, że prawda i zasady sprawiedliwości, ludzkości i moralności publiczney przyjęte we *Francyi*, przyjmą także i inne wielkie mocarstwa *Europejskie*. A tak *Israel* winien będzie ukończenie niezczęść swoich Cesarzowi naszemu, całe zaś plemie ludzkie winno mu będzie przykład braterskiej miłości, będącey zasadą wszystkich religii i wszystkich towarzystw ludzkich. »

Po tej mowie zapadła uchwała wynurzają-

ca wdzięczność *Israelitow Duchowieństwu* różnych krajow. (*Tęśmy w przeszłej gazecie umieścili*).

Zalecił Cesarz, aby wielki *Sanhedryn* przyspieszył dzieło swoje. Ostatnia sessya będzie 2go Maja. — Dnia 21go, Prezydent wielkiego *Sanhedrynu* zaproszony został na obiad od Nayaśniejszego Xiążęcia *Arcekanclerza Państwa na dzień następujący*. Siędział on u stołu wraz z *Arcebiskupem Paryżkim*, szanownym starcem, i Prezydentem konsystorza *Protestanckiego*. Nie iadł nic, ale przy końcu obiadu spełnił kielich wina za zdrowie Cesarza i rodziny iego. Mowią, że Monarcha nasz nie wszystkie części planu urządzenia kościoła żydowskiego pochwalił.

Wypis z dziennika Argus:

„*Dzienniki Londyńskie* ogłosiły zdanie sprawy przez *Lorda Henryka Petty* o stanie interessow skarbowych w *Anglii*. Nie tai *Ministerium* w mowie tego *Lorda*, że *Anglia* potrzebuie pokoiu, ale tę potrzebę obwiia zwyczajnemi restrykcyami. Mowi o terażniejszym stanie *Europy* i o upokorzeniu sprzymierzeńcow *Anglii*, właśnie iak gdyby ich porażki i klęki, którym przeszkodzić nie mogło, iak gdyby okoliczności, które zrządziło, i iak gdyby wszystkie nieszczęsnne wypadki (bo tak ie nazywa), dziełem iego nie były, i nie mogło im zapobiedz przed 8miu miesiącami przez pokoy uczciwy i gruntowny, który mu ofiarowano. Po takim wstępnie, łatwym bardzo do obrocenia przeciw lamemuż mowcy, chce dowiedze *Lord Petty*, że *Anglia* może ieszcze przez lat 20, a nawet 40 toczyć wojnę, nie pomuszając podatkow, i nie narażając na szwank pomyslnego stanu skarbu i bezpieczeństwa kraju. O iakże to pocieszający widok! Wychodzi to nieco na ow projekt *wieczney wojny*, którego się sam nawet *Pan Pitt* chciał zaprzec, a na który cały świat zadrzał. Jeżeli woyna *Lorda* skarbowego nie będzie i szczęśliwsza w skutku od piętnastoletniej za dni naszych, nie długo *Anglicy* będą utylikiwali na szaleństwo *Ministrow* swoich; wyidą z omamienia i błędu przed upłynieniem lat 20stu, które tak wsporniale ich nadzieiom oznaczyli. Zaden nigdy *Minister* nie okazał się względniejszym nad *Lorda Petty* dla swoich poprzednikow. Wynalszał on sposoby chwalenia zarównu syllematow, chociaż sobie naysprzecznieszych, i osob, wcale stron przeciwnych. Na iedney-że szali kładzie *Pitta*, *Foxa* i *Addingtona*,

i jednakową im wagę nadaie. Można by powiedzieć, że z wewnętrznego przeczucia opinii, iaka go czeka, żebrze zawczasu przebaczenia za uczynione już przez niego pomyłki, i które ieszcze iako nie mający doświadczenia uczyni... Biegłość Ministrów *Angielskich* od lat 20 wydaie się w wynaydowaniu sposobow wyplacania prowizyi od pożyczek; a gdy im się to precudowne odkrycie uda, kładą wynalazcę w rzędzie naywiększych ludzi. Jest to sekret chwały, którego iak tylko dociekną, dają zaraz znak do wojny, a tak narody *Europeyskie* wyrzynają się dla utrzymania lkarbowey więtości Ministra *Angielskiego*. Lord *Petty* przeto, ma się już za uwieńczonogo laurem, który Panu *Pittowi* kładzie na głowę. Podaje swej plan; zwiastuje, że nie będzie nowych podatkow, i mniema iakoby dowiodł, że *Anglia* w tym pomysłym stanie, w którym ją postawił, może wieść wojnę przez lat 20. Ale trzeba by się go zapytać, czyli wynalazł sekret pomnożenia tych podatkow? Podatek wojenny był znośnym, bo się spodziewano, że ta wojna krótko potrwa, że nie tak będzie nieszcześliwa, i że handel *Angielski* tyle zylka, iż straty swoje nadgrodzi, a oraz też zylki odpowiedzą w proporcji publicznym potrzebom. Leczieżli wojna długo potrwa, i tak iak dotąd powodzić się będzie, czyż można bydz pewnym, że wojenny podatek będzie ciągle kładany? Podatek na własności poczytany iest za uciążliwy i zły. Cła, do naywyższego stopnia podniesione, nie wiele przyniosą, przez położenie od *Francyi* tamy i przeszkody handlowi *Angielskiemu*, a koniecznie nastąpić mające rozszerzenie handlu neutralnych narodow. Tak więc uiszczenie się syllematu Lorda *Petty* poczytają wszyscy rozsądni ludzie za bardzo trudne. Po pierwszym przeczytaniu planu, takie uczyniono zarzuty temu Lordowi, że niepotrafił na nie odpowiedzieć. Pan *Johnstone* rozsądną uczynił uwagę, że iako żaden z dawniejszych Ministrów niezdolnł niścić obietnicy, tak wątpić należy, aby Lord *Petty* swoiey dotrzymał, i że w proiekcie iego naymnieyszy nieupatruie poeiechy na przyszłość dla narodu *Angielskiego*. Pan *Addington* uwodził latwowierność narodową, a iednak wydatki iego bardzo przewyższyły szumne obietnice, które w raportach swoich uczynił. Mniew ieszcze wiadać poeiechy z raportu Lorda *Petty*. Nie

śmie on wykazać prawdziwych lekarstw, i rzuca się oślep w przepaść, którą ażeby zatkać potrafił, wcale się nie spodziewa.“

z *Nancy* dnia 3 *Marca*.

Xiążę *Prulki* *August*, ieniec woieunny, którego niektóre dzienniki od miesiąca już wyprawily do *Paryża*, wyjeżdża ztąd do *Soissons*.

z *Frankfortu* dnia 4 *Marca*.

Oddziały woylka *Francuzkiego* ciągną nieustannie do *Polski*. Przechodzą także tędy oddziały iencow *Pruskich* i *Moskiewskich*, zkad idą w głąb *Francyi*.

Przeszły Elektor *Hessen-Kasselski*, który bawił w *Slezwiku*, przeniósł się *Rendsburga* z Hrabią *Schlattheim*. Xiężna *Brunswicka* wdowa zoltaie dotąd w *Slezwiku*.

Miasto *Hamburg* ma dołtawic 32,000 mundurow dla woylka *Francuzkiego*.

Izraelici tuteysi postali za pozwoleniem Xiążęcia *Prymasa* trzech deputowanych do zgromadzenia współrodakow swoich w *Paryżu*.

Obrazy z galeryi *Kasselskiej* są już upakowane, i wkrótce wysłane będą do *Paryża*.

Pan *Denon*, zbierający osobliwosci w krajach *Niemieckich* zawoiowanych, poiechał był z *Kassel* do *Brunswika*, zkad posłał do *Paryża* katalog xiążek i rękopismow znajdujących się w bibliotece *Wolfenbuttelkiej*, ażeby uczeni wybrali z nich naylepsze do biblioteki *Cesarzkiej*. Z *Brunswika* poiechał do *Soeder*, gdzie Hrabia *Brabeck* ma sławną galeryją. Tam zabawiwszy nieco, puścił się w drogę do *Hamburga*.

z *Auszpurga* dnia 27 *Lutego*.

Nadciągnął tu onegdaj 24ty regiment strzelcow konnych *Francuzkich*, a dziś, dołtawszy konie, puścił się w drogę. Dziś także przyciągnął tu z *Wyższych Włoch* 3ci regiment strzelcow; część tego regimentu nie ma koni, ale dołtanie ie w *Spandau*.

z *Greifswald* dnia 5 *Marca*.

Niektóre Regimenta należące do korpusu Marszałka *Mortier* udadzą się do Wielkiego woylka, a inne na ich miejsce przybędą. Kontrybucya nałożona w kraju *Meklenburskim* wynosi 105 Talarow na każdą włokę.

Wspomniany Marszałek wydał następujący list do Magistratu w *Borth*. — „ Wyśtaliście do mnie deputacyą z usilną prozbą, ażebym wam dał załogę. Przychyliłem się do tego, ażebym miało wasze od wszelkiej niespokojności uwolnić; lecz przez wiarołom-

stwo, którego podobno najszybsze narody nie znają, ułatwiłście nieprzyjacielowi sposoby do zachwycenia tych, którzy wasze osoby i własności zabezpieczali. Jednego z nich po tyraniku zamordowano. — Mam rozkaz, ażebym z was rociui najznakomitszych wziął do więzienia; a jeżeli w 48 godzinach po odebraniu niniejszego listu nie złożycie w ręce pierwszego kasyera summy 500,000 frankow, którą na miało wasze nakładam, na ten czas zakładnicy ci odpowiedzą za niedopełnienie tego rozkazu i za krew Francuzką, którą z tak obmierzłym zdradziectwem w murach waszych przelano. «

(podpisano) Marszałek Państwa
Ed: Mortier.
z Halli dnia 5 Marca.

W przeszłą Niedzielę przybyło tu z *Saxonii* 40ści bryk naładowanych bronią, którą nazajutrz posłano daley do Wielkiego wojska *Francuzkiego*, będącego w *Polszcze*.

z *Wiednia* dnia 6 Marca.

Wiele wojska *Austryackiego* ciągnie do *Węgier* i na granice *Tureckie*, co wcale nikogo niepownno dziwić, gdyż zamachy *Moszałow* na Państwo *Tureckie* bardzo nasz dwor obchodzą.

Jest już w *Bulgaryi* 40,000 wojska *Tureckiego*.

z *Londynu* dnia 25 *Lutego*.

Dnia 24go bieżącego miesiąca przybył tu Pan *Jackson*, brat ostatniego *Pośła Angielskiego* w *Berlinie*; przywioził on listy od *Lorda Hutchinsona*, które mają być bardzo ważne, i isk słyhać, sięgają się do dotychczasowych układów między *Anglią* i *Prusami*. Pan *Alopeus*, nowy *Posel Rosyjski*, wysiadł dnia 20 b. m. w *Yarmouth*.

Pan *Patten*, *Wielko-Rządca* na wyspie *S. Heleny*, został złożony z urzędu za to, iż przez wysłanie wojska do *Buenos Ayres* osłabił załogę tameczną.

Piszą z *Deal*, iż z 150 okrętów, które stały w tym porcie, 30 tylko utrzymało się w nim w czasie burzy 18go *Lutego*, a reszta częścią zatopioną, częścią do przeciwnych brzegów zapędzoną zolała, które okryte są trupami i kawałami rozbitych okrętów. Między zatopionemi, są dwa okręty wojenne.

z *Neapolu* dnia 14 *Lutego*.

W początkach rozruchow wynikłych w *Kalabrii*, opanował był nieprzyjaciel miasto i twierdzę *Amantea*, gdzie straszne szaniec porobił. Z tego miejsca utrzymywał związ-

ki z *Sycylią*, i pożar buntu sierał się w głąbi kraju nałzego rozszerzać. Dowiadujemy się teraz, że *Amantea* poddała się *Generałowi Peyre*, *Wielko-Rządcy* oboiey *Kalabrii*, któremu oblężenie tey twierdzy było poruczone. Prędeby się toż oblężenie rozpoczęło, lecz dla złych drog nie mogli byli *Francuzi* ciężkiej artylleryi sprowadzić. — *Generał Regnier* trudni się teraz zapewnieniem spokojności w tey prowincyi.

Podług niektórych listow z *Sycylii*, przychodzi często na tey wyspie do bitwy między wojskiem *Angielskim* i *Sycylijskim*, do której nieraz i mieszkańcy się mieszają. W jedney z tych bitew przy *Messynie* miało zginąć z oboiey strony do 40 ludzi.

z *Rzymu* dnia 17 *Lutego*.

Dnia 7go b. m. o wpół do zgiey po południu zaczęło się tu nagle, tak dalece, iż w kilku domach świece do obiadu zapalić musiano; powstał oraz gwałtowny wiatr, który wszędzie ślady zniszczenia zostawił. W *Watykanie* potłukł okna u biblioteki, skrzywił krzyż na *Kościelie Sgo Karola*, i kilka dachow zerwał. W *Villa Borghese* wyrzucił lub złamał 30 drzew najpiękniejszych.

Od granic *Tureckich* dnia 12 *Lutego*.

Pan *Arbuthnot*, *Posel Angielski*, który na fregacie *Endymion* popłynął z *Konstantynopola*, znajduje się jeszcze przy *Tenedos*, i ztamąd posyła dyplomatyczne noty do kapitana *Baszy*.

Oyciec Xiążęcia Ypsilanti, 80letni starzec, niegdys pierwszy tłumacz *Wysokiey Porty*, został siracony w *Konstantynopolu*; syn zaś jego utworzył sobie siraż tak pieszą, isko też konną, złożoną z *Arnautow* i *Wolochow*.

Ayan w *Rutzuk*, *Mustafa Bayraktar*, został mianowany *Wielko-Rządzący Sylistrii*, i otrzymał dostojność *Baszy* trzech-bunczucznego. Połączył się z nim *Kadri Aga*, sławny przez swoje dawniejsze rabunki w *Bulgaryi* i *Romelii*.

Generał Michelson znajduje się z wielu *Generałami* swoiemi w *Bukarescie*, gdzie *Regimenta grenadyerow Sybirskich*, *dragonow Rehbinderskich*, i *huzarow Kutuzowskich* stoją na załodze. *Przednia siraż* pod dowodztwem *Generała Milloravich* opasała *Giurgewo* w kilka pułkow *kozakow* i *kałmukow*. *Wręście* wojsko *Moskiewskie* zajmuje stanowiska między *Bukarestem*, *Gallaczem* i *Buseo*. — *Generał-Leutnant Mayendorf* trzyma z oddzielnym korpusem *Ismailow* w

zamknięciu. — Niektóre oddziały wojska pozostały w *Maltanach*.

Oto jest nota rozefłana od Reis-Effendego ministrom dworów *Europejskich*, mieszkającym przy Wielkim Sultanie, zaraz po ogłoszeniu manifestu wypowiedziącego *Moskwie* wojnę:

„Gdy w teraźniejszym czasie wojny między *Wysoką Portą* a *Moskwą* nader ważną jest rzeczą, ażeby wszelka ostrożność użyta była przeciw zwyczajnym nieprzyjacielowi zdradom i podstępom, aby iak nayspilniejsza bacznosc dawana była w celu przeszkodzenia dowozowi potrzeb woennych w różne miejsca morza *Czarnego*, gdzie się *Moskale* znajdują, tudzież, aby żadnemu poddanemu *Ottomańskiemu* niewolno było płynąć tam, i uwiadomić nieprzyjaciela bądź listownie, bądź ustnie o tym, co się w stolicy i kraju dzieie; nakoniec, ażeby wszelki związek i znoszenie się przecietym zostalo między krajami *Ottomańskiemu* a *Moskwą*; gdy nadto, zważyła *Wysoka Porta*, ile dozwole nie przechodu okrętom ze stolicy i dostanie się ich do nieprzyjaciół jest niebezpiecznym dla niej, o ztym iak największy ten punkt wymaga bacznosci; gdy zważyła, że niepodobnaby było w żaden sposób zapobiedz niebezpieczeństwu, i dobry porządek utrzymać, gdyby kupieckie okręty inoych mocarstw przyjacielskich wolną miały żeglugę po morzu *Czarnym*, boby pod żaglona tyłu rozmaitych bander mógł łatwo różne sztuki swoje wyrażać; postanowiła z tych powodów zamknąć kanał (*Konstantynopolitański*) aż do ukończenia niniejszey wojny, lub może, pomimo trwania wojny, dopóty, póki stan rzeczy tej ostrożności wymagać będzie. Nie sądzi *Wysoka Porta*, aby przez ten zakaz, do wszystkich zarówno bander rozciągniony, ubliżyła mocarstwom, którym dała była pozwolenie żeglowania bez przeszkody po *Czarnym* morzu; jest on tylko środkiem wynikającym z wojny, i od okolicznosci wskazany. A ztym przekonana jest *Wysoka Porta*, że ten iey polstepek wżyttkie przyjazne mocarstwa pochwalą; gdy zaś spodoba się Bogu udarować ją pokojem, przywróci im zaraz wolną po *Czarnym* morzu żeglugę, a nawet i w ciągu wojny, ieżliby się iuz nie było czego obawieć. Gdy więc dowodczy floty Sultańskiej i sroże uyscia dostali rozkaz zamknięcia teraz kanału, uwiadomia się o tym przez urzędową notę wszystkich Mi-

nistrów mocarstw przyjacielskich, żeby znowu uwiadomili tych, których to obchodzi. Działo się dnia 8 *Zilkade* roku *Egiry* 1221.

z *Nowego Yorku* dnia 17 *Stycznia*.

Zgromadzenie prawodawcze południowej *Karoliny* roztrząsało podany mu wniosek względem zniesienia handlu niewolnikami, lecz naręście odrzuciło go większością głosow. Tak więc iuz dwie prowincye Zjednoczonych Stanow oświadczyły się wyrażnie przeciw zniesieniu tegoż handlu. Podany znowu w tej mierze bill w kongresie nie może się doczekać rozstrzygnięcia w Senacie, który zawsze do dalszego czasu odkłada, a ile razy wprowadzają go w łbie Reprezentantow, doznaje za każdą razą mocnego oporu.

General *Smith* podał w Senacie dwa ważne wnioski, ieden względem powiększenia wojska stałego, czego dowiodł potrzeby, a w drugim żądał, ażeby prawo, zabraniające handlu z Murzynami *St Domingo*, trwało na dłużej.

Okrętek, który z *la Gujard* do *Charleston* zawinął, donosił, że przed iego ztamtąd odplynieniem usdeszły listy z *Vera Cruz* donoszące, iż miasto *Mexyk* całkowicie zniszczonym zostalo przez zalaw. Od dziesięciu dni było miasto zatopione, i w czasie nadeyscia tych listow do *Vera-Cruz* było jeszcze wody na 4ry stopy.

Sprawa Pułkownika *Burr* zatrudnia ieszcze uwagę publiczności i rządu. Sąd *Przysięgłych* w prowincyi *Kentucky* uznał go niewinnym. Dowodził on w obronie swej, że zamiary iego były spokojne; że kupił 400,000 akrow gruntu w *Luizyanie*, a młodeż też towarysząca mu miała zamalozżyć osadę; że się opatrzyli w karabiany, uczynili to iedynie w zamiarze dawania odporu *Hiszpanom*, gdyby przyszło do wojny. Po lkończoney sprawie, stał się Pułkownik *Burr* Bożyszczem dla mieszkańców *Kentucky*, i dawano dla niego publiczne festyny. — Podług doniesień, zabrane baciki kanonierki narzecz *Ohio*, są tylko cząstką flotylli iego.

List z *Washington* donosi, iż General *Wilkinson* uwiadomił urzędownie Ministra wojennego *Zjednoczonych Stanow*, o ukończonych iuz zastargach o granice *Luizyany* między *Amerykanami* a *Hiszpanami*, i z tej przyczyny ciągnie iuz z swoim wojskiem ku rzecze *Mississippi*.

DODATEK DO GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 24go MARCA ROKU 1807 we WFOREK.

Oficerowie *Polscy* z *Strazy* honorowej *Cesarzkiej*, którzy tu w tych dniach z wielkiej głównej kwatery w *Osterode* przybyli, przynieśli wiadomość, że Najjaśniejszy *Cesarz NAPOLEON* pozwolił *Wielkiemu Xiążęciu Bergskiemu*, aby dla siebie utworzył *Lwadron* *strazy* honorowej, z znakomitszej młodzieży *Polskiej* złożony.

Wiadomo już, że *Legia Polska*, która tyle *ławnych* kampanii we *Włoszech* odbyła, odebrała rozkaz od *Najjaśniejszego Cesarza* i *Króla* powrócenia do oyczyzny. Jakkóż mamy wiadomość, że *regiment* *iazdy* *Polskiej*, *Pułkownika* *Różnieckiego*, *zaszczyconego* *urzędem* *Kontuszego* *Króla* *Jmci Neapolitańskiego*, a w naszym kraju teraz *przeznaczonego* na *stopień* *Generala-Inspektora* *całej* *iazdy* *Polskiej*, wyruszył dnia 6go *Lutego* z *Neapolu* na powrót do oyczyzny, a wkrótce po nim miał wyruszyć *regiment* *piechoty* *Pułkownika* *Grabińskiego*.

— *Sześćdziesiąty drugi* *bulletyn* *Wielkiego* *Wojska* *Francuzkiego*, *wydany* w *Liebstadt* *dnia* *21* *Lutego*. — „*Prawe* *skrzydło* *Wielkiego* *Wojska* *równie* *jest* *zwycięskim*, *jak* *lewe* *i* *środek*. *Dnia* *15go* *t. m.* *udał* *się* *General* *Essen* *z* *25,000* *Moskalow* *ku* *Ostrołęce* *po* *obu* *brzegach* *Narwi*, *i* *spotkał* *naprzeciw* *wsi* *Staniławowa* *przednią* *straż* *Generala* *Savary* *dowodzącego* *5tym* *korpusem*. *Dnia* *16go* *równó* *z* *świtem* *przyłączył* *się* *General* *Gazan* *z* *częścią* *swojej* *dywizji* *do* *przedniej* *strazy*, *a* *o* *godzinie* *stej* *z* *rana* *spotkał* *nieprzyjaciela* *na* *drodze* *do* *Nowogrodu*, *uderzył* *na* *niego*, *i* *do* *rozsyпки* *przywiodł*. *Lecz* *nieprzyjaciel* *uderzył* *w* *tymże* *czasie* *na* *Ostrołękę* *z* *lewej* *strony* *Narwi*. *Bronili* *tego* *miałeczka* *General* *Campana* *z* *jedną* *brygadą* *z* *dywizji* *Generala* *Gazan*, *i*

General *Ruffin* *z* *brygadą* *z* *dywizji* *Generala* *Oudinot*. *Posłał* *tam* *General* *Savary* *Generala* *Reille* *naczelnika* *sztabu* *swojego* *korpusu*. *Piechota* *Moskiewska*, *na* *kilka* *kolumn* *podzielona*, *chciała* *zdobyć* *szturmem* *Ostrołękę*. *Przypuszczono* *Moskalow* *do* *połowy* *ulicy*, *poczym* *dopiero* *uderzono* *na* *nich*. *Trzykroć* *się* *wdierali* *głębiej*, *i* *trzykroć* *byli* *odparci*, *nareście* *zawaliwszy* *trupami* *swoimi* *ulicę*, *ustąpili*. *Tak* *wiele* *zaś* *tam* *ludzi* *stracili*, *że* *wybieśli* *się* *z* *miałeczka* *i* *stanęli* *po* *zapiaszczyłtem* *wzgórkami* *zakłaniającemi* *toż* *miałeczko*. *Tym* *czasem* *dywizye* *Generalow* *Suchet* *i* *Oudinota* *posunęły* *się* *na* *przód*. *Przednis* *straż* *ich* *kolumn* *na* *dojściu* *do* *Ostrołęki* *około* *południa*. *Kazał* *potym* *General* *Savary* *małemu* *wojsku* *swojemu* *uszykować* *się* *jak* *na* *łęg*, *nie*: *General* *Oudinot* *dowodził* *na* *lewym* *skrzydle* *obu* *linii*, *General* *Suchet* *środkiem*, *a* *General* *Reille* *był* *na* *prawym*. *Uszykowany* *nareście* *artylleryą* *tak*, *aby* *miał* *od* *niej* *zakłony*, *ruszył* *ku* *ni* *przyjacielowi*. *Neustraszony* *nigdy* *General* *Oudinot* *stanąwszy* *na* *czele* *iazdy*, *uderzył* *na* *tyłą* *straż* *nieprzyjacielską* *złożoną* *z* *kozaków*, *i* *porąbał* *ich* *w* *szuki*. *Nastąpił* *tegi* *ogień*, *lecz* *w* *końcu* *cofnął* *się* *zawszad* *nieprzyjaciel* *i* *był* *popędzony* *o* *trzy* *mile* (*Francuzkie*). *Scigali* *go* *nasi* *nazajutrz* *mił* *kilka*, *ale* *niemożna* *było* *dostrzedz*, *tylko* *samą* *iazdę* *iego*. *Cofali* *się* *Moskale* *noc* *całą*. *General* *Suwarow* *i* *wielu* *innych* *officerow* *Moskiewskich*, *polegli* *w* *tey* *rozprawie*. *Zostawił* *także* *nieprzyjaciel* *na* *poboju* *wilk* *mnóstwo* *rannych*. *Zebrało* *ich* *już* *1,200*, *a* *coraz* *więcey* *wynajdują*. *Zdobyliśmy* *prócz* *tego* *7* *dział* *i* *dwie* *chorągwie*. *Legło* *trupem* *1,300* *nieprzyjacieli*; *nam* *zś* *60* *ludzi* *ubito*, *a* *500* *rannio*. *Lecz* *naywiększa* *dla* *nas*

Arata w osobie Generała *Campana*, wiele po łobie obiecującego officera. Urodził się on w departamencie *Marengo*. — Popisywał się szczególniej w tej rozprawie 103ci regiment. Między rannymi znajduje się *Vuhannes* Pułkownik 2igo regimentu lekkiej piechoty i *Nourrit* Pułkownik artylleryi. — Rozkazał Cesarz załtanowić się 5mu korpusowi i pójść na leże zimowe. — Nadzwyczajnie rozpuszcza, a to nie daje nic wielkiego przedsięwzięć. Jest to czas odpoczynku.

z Berlina dnia 15 Marca.

Pod czas wielkiego koncertu, danego w tutejszym mieście na zylk ubogich, Generał *Clarke* ofiarował 50 talarow 66ciofrankowych, a Generał *Hulin*, 20 *Napoleonodorow*.

Tutejsza rękodzielnia porcellany zmniejszyła znacznie od kilku dni cenę towarow swoich, niektórych nawet przez połowę; zaczęła oraz sprzedawać przez aukcyę rzeczy nie będące w dzisiejszym guście. Przyczyną tego jest, ażeby na Wielkanoc zebrać ile można pieniędzy na zapłacenie robotnikom, bo dla małego odbytu wspomniona rękodzielnia musiałaby ułiać.

Inne rękodzielnie tutejsze, nie mając także odbytu, prożnią po większej części. Mamy jednak nadzieję dostania nieco pieniędzy na iarmarku *Frankfortskim*, który Rząd *Francuzki* stara się od wszelkich trudności uwolnić.

z Magdeburga dnia 3 Marca.

W tym momencie nadciągnął tu z *Francyi* Regiment *Włotki*, który przez dzień jutrzejszy wypocznie, a pojutrze uda się w dalszą drogę do wielkiego wojska.

z Lubeki dnia 4 Marca.

Osiadły tu od kilku lat kupiec *Moskiewski* odebrał list od syna swojego będącego officerem w wojsku *Moskiewskim* względem bitwy pod *Eylau*, dnia 8go Lutego słoczoney, z którego następujący wypis przytaczamy:

z Tyłży (Tilsit) dnia 21 Lutego

„Gdy ten list odbierzesz, Oycze, wiesz już może z odgłosu o słasnej bitwie zasłzey przed trzema dniami między naszym wojskiem a *Francuzami*. Nie lękaj się o mnie, bo mię nic złego nie spotkało, chociaż cały prawie dzień byłem w ogniu i w pośrodku kul tak karabinowych, iak działowych. Nie poymię wcale, iak mogłem ocaleć w

tym okropnym dniu; lecz dzięki Bogu, anim nawet zadrażniony został, a w tej mierze jestem szczęśliwszy od officerow z regimentu moiego, bo większa ich połowa wyginęła, którzy zaś zostali przy życiu, wszyscy prawie są ranni. Bitwa ta słasniejszą ieszcze była od *Austerlitzkiej*. Wojsko nasze cudowaleczności dokazywało. Lubośmy wiele ludzi stracili, wszyscy jednak uznają za cud, że nie więcej. Przypisują zaś to wielkiej karności i porządkowi zachowanym przez całe wojsko wśród nayeższego ognia, iakiego ieszcze podobno nikt nie widział. Pytają się od trzech dni między nami, przy kim jest zwycięstwo, bo prawdę mówiąc, nie mogą powiedzieć, które wojsko mężniej i uporczywiej walczyło, a ztym, bardziej drugiemu dokuczyło. To przecież pewna, żeśmy wielkie mnołstwo mężnych ludzi naszych utracili. Ale ponieważśmy się przy polu bitwy nie zdołali utrzymać, nie możemy ztym dokładnie słraty naszej w zabitych oznaczyć, i miło nam jest przynajmniej pomyśleć, że wielka liczba naszych dostała się w niewolę, a nie wyginęła. Pomimo poniesioney przez nas słraty, pamiętna ta bitwa jest z wielkim zaszczytem dla oręża naszego; każdy bowiem regiment, każdy officer i żołnierz pięknie się popisywał. Nieruszyliśmy wcale na pozylkaniej wojskowego słtanowilka, lecz dla zmierzenia się na siły z nieprzyacielem wtedy, kiedyśmy mniemali, że oprzeć się nam niepotrafi. Gdybyśmy go pobili, inneby zaraz nastąpiły działania; ale gdy się nam pobić go nieudało, musieliśmy się cofnąć, a to cofanie się trwa dotąd.

Słychać u nas, że Marszałek *Brune* wyiedzie wkrótce z *Hamburga* na obięcie dowodztwa nad wojskiem *Francuzkim* przeznaczonym do *Turcyi*, a będzie na jego miejscu Gubernatorem miał *Anzeatyckich* Marszałek *Kellermann*.

z Kassel dnia 3 Marca.

Stosownie do odezwy Generała *Lagrange*, na mocy której miało *Hersfeld* zawierające 8,000 mieszkańców miało być spalone, podpalono je w rzeczy samey na czterech rogach dnia 23go Lutego. Wzięli się jednak mieszkańcy do ratowania; iakoż ugasili ogień, w czym im bynajmniej *Francuzi* nieprzeszkadzali. Wyglądają oni przebaczenia od wielkiej duszy *NAPOLEONA* Cesarza.

z Florencyi dnia 20 Lutego.

Dnia wczorayszego przejeżdżał tędy Margrabia *Lucchesini*; iedzie on do *Luki*, oyczynny swoiey.

Od 15tu dni przechodzi tędy ogromne woysko *Francuzkie*, które ciągnie z kraiu *Neapolitańskiego* do wyższych *Włoch*.—Pan *Peyre*, Generał *Francuzki*, opanował dnia 5go b. m. miasto i cytadelę *Amantea*. Załoga tameczna złożona z *Anglikow* i *Sycyliyczekow* wsiadła na okręty i popłynęła do *Sycylii*, porzuciwszy artylleryą i potrzeby wojenne. Słychać, iż wkrótce przypuszczony będzie szturm do *Reggio* i *Scoglio*, i że Generał *Aegnier* oczyszczy z korpusiem swoim tę prowincyą od wszystkich hultajow, którzy ją ieszcze napastują.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Mówią, iż twierdza *Silberberg* w *Sląsku*, podała propozycyę do kapitulacyi.

Słychać, iż twierdza *Swidnica* w *Sląsku* będzie rozwalona, a za to *Izance Głogowa* zostaną powiększone.

Fath-Ali-Schach, Król *Perski*, który nadzwyczajnego Pošta wyprawił do Cesarza *NAPOLEONA*, ma lat blisko 57. Poštać iego wręcza uszanowanie; wzrośł ma piękny, otwarty rozum, i iest uprzeczny. Lecz z drugiey strony lubi bardzo kobiety, konie, wojnę i polowanie. Ma kilkoro dzieci. Najstarszy syn iego, *Abus-Mirza*, iest Generał-Lutenantem w *Erywanie*. Pierwszym iego poradcą iest *Chasy-Mirza*, człowiek posiadający obszernie wiadomości. Wielki Wezyr zowie się *Rezzak Mirza*. Bawi on ciągle przy swoim Monarcho w *Tohranie*, i iest uważany za doskonałego Ministra. *Fath-Ali-Schach* przestrzega w krajach swoich najsćisleyzey Sprawiedliwosci, równie iak policyi. W miastach widać porządek, na gościńcach bezpieczeństwo, a w woysku karność. Ma liczne woysko, złożone z ludzi odważnych i mocnych, którzy iednak taktyki *Europeyskiej* wcale nie znają; lecz ją terażniejszy Monarcha chce wprowadzić. Wszystkie układy dworu *Perskiego* powinny być w ięzyku *Perskim* pisane, chociaż pospolicie mówią i po *Turecku*. W *Syryi* i niektórych innych prowincyach *Lewanokich* niemożna inaczej chodzić, tylko w ubiorze narodowym. W *Persyi* atoli chodzą w stroiu *Europeyskim*. W podróży tylko używa się ubioru krajowego, ażeby bardzo oczu pospoliwa na siebie nie

ściągano. Lecz w miastach, a szczególniey w dworu, przywoitszą iest rzeczą nosić ubior *Francuzki*, który tu ma więkzke znaczenie. W roku dopiero 1796 odebrał Dwór *Perski* pierwszą wiadomość o Rewolucyi *Francuzkiej*; lecz potem oswoił się lepiej z *Francyą* i *Europą*.

Pieśń *Parasjanow Grodzieckich*, którą śpiewają w swoim Kościele w *Grodzcu*, w dobrach *J.W. Bielińskiego*, członka naywyższej *Kommissyi Rządzącej*.

Dzięki Tobie o BOZE, za te Cuda nowe

I Nas z grobu, i naszą że wskrzesisz mowę.

Zdradą, niezgodą, gwałtem Narod zagubiony,

Twoią dobrocią dzisiaj z niewoli dźwigniony.

Postać Twoego dałeś nam NAPOLEONA,

Wspieray, wspomogay, dzieła tego niech dokona.

Znękany niech przywróci odigte własności,

Dziec dumną niech ukarze za zbrodnie i złości.

Byliśmy Tobie winni, i my i Oycowie,

Lecz dziś Twe miłosierdzie wnuk wnukowi powie.

Wielki BOZE! Polacy zawsze Ciebie czcili,

I chociaż umbrzyłeś, i dziś gdy odżyli.

Błogostaw nasz Rząd nowy, ducha wzmacniay zgody.

Sławę Polaka rozszerz po wszystkie Narody;

A Rycerz co się dziś mści: nad swym Zboycą wrogiem

Niech się chlubi przed światem, żeś Ty naszym Bogiem.

Błogostaw Twoim Dzieciom i Twemu Ludowi,

Przymuszay dni i sily NAPOLEONOWI;

A gdy wyrzysz złaśkawe na nasze wstęchnienia,

Wdzięczne na zawsze Tobie noćci będziemy pienia.

K. H.

Dnia 19go t. m. straciłem w osobie *J.Pana Jana Huberta Rolay* prawdziwego Przyjaciela. Zakończył swe cnotliwe życie w siedemdziesiątym czwartym roku po czterodniowej lekkiey słabości.— Od 1773 roku ciągle w naszym domu bawił, pełen światła, nauki, i cnoty, stał się wzorem dla wszystkich z nim żyjących. Uznał, iż iest naychlubnieyszym zatrudnieniem świątłego męża, formować umysł i serce młodzieży, i to zajmowało cały czas życia iego. Żadna nauka nie będąc mu obcą, miał rzadki dar wpaiania iey w uczniow, a ślodyczą charakteru swego umiał zachęcić każdego do postępowania w naukach. Winiennem oddać mu publicznie ten hołd wdzięczności, która mu się tak sprawie-

dliwie należy i odemnie osobiście i od Dzieci moich. Zasmucę zapewne nie jednego z czytelników, którzy go znać mogli. Ta strata dla literatury jest stratą powszechną.

Felix Lubieński.

Osoby na wyższych urządach krajowych i w magistraturach będące, odbierają często listy, zawierające interesa prywatne osób do nich piszących, przez co w opłaceniu listów, koszt ponoszą niepotrzebny; ostrzega się przeto Publiczność, iż Poczta-Antom w kraju będącym ponowiony został rozkaz, aby listy prywatne do osób na urządach krajowych i w magistraturach będących adresowane, inaczej nie przyjmowały tylko za opłaceniem *franco porto*, wypada zatem iżby każdy w prywatnym i własnym interesie, do osób wzmiankowanych piszący, listy swoje na miejscu frankował.

Administrator Generalny Poczty Zajączek.

Administracja generalna Poczty mając obowiązek dostrzegać całości dochodów publicznych z Poczty do skarbu krajowego wpływających, widzi potrzebę ostrzedz Publiczność, iż na fundamencie dawnych urządzeń pocztowych, nikomu nie jest wolno zapieczętowanych listów prywatnie przewozić, lecz że każdy na pocztę oddawać powinien, a to pod karą wspomnianymi urządzeniami i talarów od listu zapieczętowanego, zawarowaną, i na korzyść skarbu publicznego przeznaczoną, a zatym ogłaszając to Publiczności Administracja generalna Poczty ostrzega, iż każdemu powyższe urządzenie przelępującemu, nie miłemu dla siebie zdarzeniu, i karze wzmiankowanymi urządzeniami zawarowanej, nieochybaie podpadaie.

Administrator Generalny Poczty
Zajączek.

D O N I E S I E N I A.

Pod opieką *Izby Edukacyjnej* nowe półroczne szkolne w Liceum *Warszawskim* rozpocznie się po Wielkiejnocy dnia 7go Kwietnia; do zapisu zaś uczniów w pomoczkaniu Rektora Liceum w pałacu *Saskim*, wyznacza się godzina od dwunastej do pierwszej codziennie, święta wyjąwszy. Warunki w przyjmowaniu zowią też same, iakie dawniej były. Dnia w *Warszawie* dnia 22 Lutego 1807 R. *M. Samuel Bogumił Linde* Fil. Dr. zasiadający z *Izby Edukacyjnej*, Rektor *Warszawskiego* Liceum.

A U K C Y A.

Dziś we Wtorek i Srodę kontynuować się będzie Aukcyja na Obrasy i Książki w pałacu Rządowym Krasinickim swanym, o godzina trzeciej po południu. O czym się Publiczności donosi. — w *Warszawie* dnia 23go Marca 1807 roku.

Il y a Vendre le buffe de S. M. l'Empereur NAPOLEON en platre au Naturel. Si quelqu'un desire de l'avoir n'a qu'à s'adresser dans la rue Dzikanitz derrière l'église de S. Jean Nro 90.

Dnia 20 Marca, to jest w Piątek, zabrakło się dwójki dzieci, jednemu imię *Josef*, drugiemu *Jan*; starszy miał 11, a młodszy 9. Ubrani jednokowo w płaszczach brzołkwinowych i w Paczkach koloru rozmarynowego, i podobnie mieli nankinowe i kamizelki perkalowe, czapki z siwego barana z galonkiem złotym. Strólkami Rodzici upraszają, aby żadż o nich znać do Klepu w Pałacu *Saskim* Nro 413 do *Jakuba Piotrowskiego* Ojca tychże Dzieci, a oprócz wdzięczności obiecuje nadgodę i kosztą zwrócić.

Są do sprzedania dwa piękne konie karciane prawdziwie Normandzkie, wzrostu do 11 cali żółtobiałe, nogi białych, z tylną na czole, należycie ujeżdżone i dobrze angliżowane. Zyczący je kupić, ma się udać do pałacu *J.W. Herbiny* Tyszkiewiczowej. W *Małajkowskiej* Litwie na *Krakowickim Przedmieściu* Nro 393.

Polna Państwo potrzebuje Guwernera do Dzieci swoich posiadającego dobrze język *Francuski*, *historyę*, etc. etc. Ktoby chciał podjąć się u nich Guwernery, może się zgłosić każdego czasu do *Kantoru Gazety Korrespondenta* *Warszawskiego*.

Niżej podpisany donosi właścicielom sztuk, iż za miesiąc wyjdzie na widok publiczny wielki arkusowy kopierszyna na błędnym wielkonym papierze, wzięty z obrazu arabijskiego podług myśli podanej od *J.P. Bogaławskiego* Dyrektora teatru narodowego, który wydany był w transparentie przy końcu alegorycznej sztuki pod tytułem *Andromeda*, graeuy na teatrze narodowym w przytomności Najwyż. Cesarza i Króla. Cena jednego takiego kopierszyna lub wybitego czarno, 18 zł: Pol; a z kolorach, 54 złoty h. Można się sponnować u *J.P. Pruszyńskiego Szambalana* w domu *Ligonia* Nro 446 na *Krakowickim Przedmieściu*, tudzież na *Kantorach Gazety Korrespondenta* i *Gazety* *Warszawskiej*.

Eigberg.

J. Pestuggia et *Morino* aus *Italien* empfinden sich mit einem assortiment Phylisischer und Optischer Instrumente, als ersten Baromet. r Doppel und einfah Jernmer, Verschiedene arten Thermometer, Proben zur Spiritus Brandwein und Bier allehand Phisichlicher instrumenten selbst, Verfertigt; Wie auch allerhand Perspative, Agromatif her und Theater; S begläs. r C. nu. x. Concave und Convexivates Brillen Gläser, zu h gefißt in Doppelte und einfah Mal Italen; Lupin, Lorgnette Mikroskop, von Verschiedener arte, auch erbiten sie sich zu Reparatur dergleichen instrumenten. Ihr legis ist auf der Podwal in Hause Des Herren Plum Nro 527.

W domu pod Nrem 398 na przeciw Świętego Krzyża pod wyflawą, znajduje się *Wyzina Krymka* na *Łka*, dzie, którą się przesada na kamienie i fanty za pomniejszoną cenę. Co donosi niżej podpisany *Prześwintny* Publiczności. *Mayżesz Szukow* s *Kompanią*.